



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Premier Attlee jedzie do Stanów Zjedn.

LONDYN (Antena w.) — W Londynie ogłoszono, że premier Attlee uda się wkrótce do Waszyngtonu, gdzie przeprowadzi szereg rozmów z prezydentem Trumanem. Przewiduje się, że w czasie tych rozmów będą poruszane zagadnienia, związane z energią atomową oraz te, które nie były rozstrzygnięte w czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych. W tym samym czasie do stolicy Stanów Zjednoczonych przybędzie również premier Kanady Mackenzie King.

LONDYN. — Z Moskwy donoszą, że wczoraj wicepremier ambasador Harriman złożył wizytę komisarzowi Molotowowi.

PREZYDENT VARGAS USTĄPIŁ

RIO DE JANEIRO (Antena w.) — Z Rio de Janeiro donoszą, że po burzliwych demonstracjach ustąpił z zajmowanego stanowiska prezydent Brazylii Vargas. Na ulicach Rio de Janeiro objęło służbę wojsko.

POSIEDZENIE SENACKIEJ KOMISJI USA

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek odbył się pierwsze posiedzenie senackiej komisji do spraw energii atomowej. Zadaniem komisji będzie informowanie amerykańskiej opinii publicznej o postępach w pracach nad użytkowaniem energii atomowej.

GEN. MAC CLARK OTRZYMAŁ DALSZE DYREKTYWY

LONDYN (BBC). — General Mac Clark, głównodowodzący amerykańskich sił zbrojnych w Australii, otrzymał nowe dyrektywy odnoszące się do wydawania rozkazów na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej. W myśl tego gen. Clark ma dążyć do całkowitego wyplenienia hitlerizmu i uwolnienia Austrii od wpływu niemieckiego. General Clark ma dbać również o wyeliminowanie wpływu niemieckiego na polu gospodarczym.

Stanisław Mikołajczyk członkiem Komisji Głównej FAO

NOWY JORK (PAP). — Wicepremier Stanisław Mikołajczyk, który stoi na czele polskiej delegacji na międzynarodowej konferencji FAO (Organizacja Wżywienia i Rolnictwa) został wybrany członkiem Komisji Głównej konferencji. W związku z tym wygłosił wicepremier Mikołajczyk przemówienie, w którym podkreślił, że niebezpieczny jest taki stan rzeczy, kiedy niektóre narody cierpią niedostatek, podczas gdy inne niszczą nadmierne zbiory z powodu braku bezpośrednich nabywców.

ARESztOWANIE B. AMBASADORA FRANCJI W ANKARZE

PARYŻ. (PAP). — B. ambasador rządu Vichy w Ankarze, Bergery, został aresztowany przez policję francuską niezwłocznie po przybyciu na lotnisko paryskie.

NOWY METAL RADIOAKTYWNY

LONDYN (PAP). — W Wielkiej Brytanii w hrabstwie Anglyshire wykryto wielkie złoża nowego pierwiastka, zbliżonego do uranu, których eksploatacja dostarczy energii atomowej wielu generacjom Brytyjczyków.

ŁADOWANIE WOJSK HINDUSKICH NA JAWIE

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Batawii, że w Surabai na północno-wschodnim brzegu wyspy Jawy wyładowały wojska hinduskie. Nie napotykały one na żadnym opór ze strony nacjonalistów jawajskich.

Z DALEKIEGO WSCHODU

WASZYNGTON. — Jak donoszą korespondenci prasy zagranicznej z Manili, w dniu wczorajszym rozpoczął się proces przeciwko japońskiemu generałowi Yamazita, oskarżonemu o dokonywanie t. zw. przestępstw wojennych.

Z Tokio donoszą, że japoński minister Szejhara oświadczył, iż rozkaz generała Mac Arthura, zmieniający dotychczasowe w Japonii znaleziska prasy, będzie w całej rozciągłości wykonywany.

Konferencja anglo-amerykańska w sprawach ekonomicznych

NOWY JORK (PAP). — Korespondent gazety „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że w rezultacie konferencji anglo-amerykańskiej w sprawach ekonomicznych przedłożony został gabinetowi brytyjskiemu projekt, przewidujący udzielenie Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 4-ech miliardów dolarów, oprocentowanej na 2%. Prócz tego Stany Zjednoczone proponują utworzenie międzynarodowej organizacji handlowej, która zajęłaby się opracowaniem i obniżeniem taryf celnych.

Jednym z najtrudniejszych zadań konferencji jest sprawa określania stopy procentowej pożyczki. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii spodziewali się, że USA udzieli im pożyczki bezterminowej bez oprocentowania. Delegaci amerykańscy jednak twierdzą, że Kongres odmówiłby przyjęcia takiej umowy. Według ostatnich wiadomości, pożyczka została udzielona na lat 50. Wobec tego, że w ostatnim tygodniu rząd brytyjski zajęty był sprawą budżetu, nie wydał on jeszcze ostatecznej opinii co do tego projektu. Projektowana organizacja handlu międzynarodowego dążyłaby do obalenia barier celnych w wypadkach, kiedy będą one stały na przeszkodzie rozwojowi handlu międzynarodowego. Delegaci amerykańscy spodziewali

się, że w zamian za udzielenie pożyczki Wielka Brytanija zgodzi się na uprzywilejowanie towarów amerykańskich. Delegacja brytyjska jednak opiera się temu stanowisku, żądając obniżenia stawek celnych. Projekt umowy, który został przekazany do Londynu, przewiduje wykorzystanie części projektowanej pożyczki dla likwidacji zablokowanych sum na funtach szterlingach.

LONDYN (PAP). — Robert Boothby, konserwatywny członek Izby Gmin, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych oświadczył w parlamencie, że sprawa uzyskania przez Wielką Brytanję kredytów w USA napotyka na duże trudności. Boothby ostrzegł rząd angielski przed zawieraniem umów długoterminowych, gdyż w obecnym czasie umowy takie byłyby zdecydowanie niekorzystne dla Wielkiej Brytanii. Twierdzi on, że sytuacja obecna nie nadaje się do zawierania jakichkolwiek umów długoterminowych. Zresztą nastroje, jakie panują w Stanach Zjednoczonych, nie wskazują na chęć zawarcia takiej umowy z Wielką Brytaniją. W przyszłości, po wyjaśnieniu się sytuacji, Wielka Brytanija może zawrzeć do siebie korzystniejsze umowy handlowe nie tylko ze Stanami Zjednoczonymi, ale i z innymi państwami.

Otwarcie wystawy RAF w Warszawie

WARSZAWA (Antena w.) — W dniu wczorajszym w gmachu Ministerstwa Lotnictwa otwarto wystawę RAF (Royal Air Force). W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział: premier Osóbka-Morawski, marszałek Żymierski, wiceprezydent KRN Szwalbe oraz specjalnie przybyli w tym celu naczelny dowódca lotnictwa brytyjskiego marszałek sir Sholto Douglas. Ponadto w otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele państw obojga, attaché wojskowi, zaproszeni goście, reprezentanci prasy i radia. Uroczystość rozpoczęła krótkim przemówieniem ambasador W. Brytanii Cavendish-Bentinck, po czym zabrał głos marszałek

Douglas, podkreślając wkład lotnictwa brytyjskiego w wojnę i gratulując polskiemu lotnictwu, które w czasie wojny wykazało się wielką odwagą i odwagą. W dniu 10 października 1945 roku, który od roku 1945 waleczył ramie przy ramieniu z członkami RAF. Przemówienie marszałka Sholto Douglasa zostało nagrane na płytę. Pó marszałka przemawiał premier Osóbka-Morawski.

OTWARCIE ŚWIATOWEGO KONGRESU MŁODZIEŻY

LONDYN (Antena w.) — Wczoraj w Londynie w Albert-Hall został uroczystie otwarty Światowy Kongres Młodzieży. W obradach bierze udział 600 delegatów, reprezentujących 63 państwa.

Ogłoszenie ustawy wyborczej w Austrii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Wiednia, że w związku z nadchodzącymi wyborami do parlamentu austriackiego została ogłoszona nowa ustawa wyborcza. Prawo głosu posiadają wszyscy obywatele austriaccy obojga płci, którzy ukończyli lat 21. Członkowie partii hitlerowskiej oraz osoby, które należały do formacji SS i SA w okresie pomiędzy 1. VII. 1933 a 27. IV. 1945 zostają pozbawione prawa wyborczego. Osoby, które zajmowały kierownicze stanowiska w wojskach zmotoryzowanych i lotniczych w okresie od 1. VII. 1933 do 27. IV. 1945, również nie mają prawa głosowania. Mogą się jednak ubiegać o przywrócenie im tego prawa, o ile zostali oni przemocą eprowadzeni z Austrii do Niemiec i byli przesładowani ze względów politycznych przez władze hitlerowskie.

Apel do królowej angielskiej oraz do szefów działaczy politycznych Anglii, Włoch, Francji i Chin, w którym prosi o pomoc i o interwencję, mającą na celu uwolnienie z więzienia 400 aresztowanych kobiet greckich. Wśród aresztowanych znajdują się robotnice, studentki, nauczycielki, a nawet zeniczne. Wszystkie one walczyły za wspólną sprawę sojuszników i za wolność swojej ojczyzny. Związek kobiet greckich prosi, aby wszystkie kobiety krajów sojuszników poparły żądanie powszechnej amnestii, wysnuwane przez demokratyczne elementy Grecji.

APEL ZW. KOBIET GRECKICH

MOSKWA. (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, że związek kobiet greckich wysłał apel do królowej angielskiej oraz do szefów działaczy politycznych Anglii, Włoch, Francji i Chin, w którym prosi o pomoc i o interwencję, mającą na celu uwolnienie z więzienia 400 aresztowanych kobiet greckich. Wśród aresztowanych znajdują się robotnice, studentki, nauczycielki, a nawet zeniczne. Wszystkie one walczyły za wspólną sprawę sojuszników i za wolność swojej ojczyzny. Związek kobiet greckich prosi, aby wszystkie kobiety krajów sojuszników poparły żądanie powszechnej amnestii, wysnuwane przez demokratyczne elementy Grecji.

Firmy i kapitały niemieckie w Szwajcarii

WASZYNGTON (PAP). — Ministerstwo skarbu USA ogłosiło spis 214 firm niemieckich, działających w Szwajcarii pod niemieckimi nazwami. Ta czarna lista nie jest jeszcze kompletna i będzie uzupełniona. Sp. Akc. Agfa-Foto w Zurichu jest ekspozytura niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie. Oddział I. G. Farbenindustrie w Bazylei nosi nazwę Société Internationale de l'Industrie de Produits Explosives. Firma ta rozporządza kapitałem 12 milionów dolarów. Berlińska firma Schering A. G. posiada oddziały w Bazylei i Lozannie, które rozporządza kapitałem 48 milionów dolarów. Firmy te finansują badania naukowe i wynalazki, które niewątpliwie posłużą celom wojennym.

Węgry domagają się wydziania niemieckich zbrodniarzy wojennych. Agencja Reutersa donosi z Budapesztu, że węgierski minister sprawiedliwości, zwrócił się do Międzynarodowego Trybunału dla sądenia zbrodniarzy wojennych o wydanie 27 niemieców, którzy w 1944 roku przyczynili się jako organizatorzy związku niemieców, mieszkających za granicą do wydziania bez oporu państwa węgierskiego w ręce hitlerowców.

Bluff Adolfa Hitlera

Gen. Eisenhower w pewnym momencie wyraził przypuszczenie, że Adolf Hitler żyje. Słowa jego miały dla nas niemal znaczenie oficjalnej wypowiedzi i urastały w pewnik. Niebawem jednak gen. Eisenhower zaprzeczł tym wypowiedziom i wyjaśnił, że myślał i mówił nieco inaczej, a tylko dziennikarze, którym udzielił wywiadu, myśli jego przeinaczyli.

Adolf Hitler zginął wraz z Ewą Braun w momencie, gdy bierdże nazizmu, Berlin, opasywały żelaznym pierścieniem tanków i armat wojska faszystkie — tak zeznała osoba, która była najbliższym niemieckim Führerowi, tak ogłosił oficjalnie agencja amerykańskie i angielskie, tak mamy nadzieję my, którzyśmy niejedno już kłanuczo niemieckie slyszeli, i tak zapisuje w swe karty polityka, która staje się historia.

Suchy komentarz o zakończeniu sledztwa w sprawie zgonu Adolfa Hitlera ma zamknąć historie jego życia i nie przekonuje cały świat, że wódz niemieckich faszystów umarł bez wątpienia.

Alle, że Hitler za życia nie dostał się do niewoli i nie stanął przed sądem jako przestępca wojenny, lecz, przeciwnie, ostatnie chwile jego zgonu otoczone są mgłą tajemniczości — nie wierzymy, choć wierzyć chemy, oficjalnym komunikatom i nie sadzimy, że najcichszym ze zbrodniarzy, jacy kiedykolwiek chodzili po ziemi, umarł na prawdę.

Może zginął, a może nie — to jest wszystko, co myślniki i mówiny o Führerze.

Ta tajemniczością Adolfa Hitlera spróbował stworzyć mit wokół swojej osoby, mit, którym będą żywić się jeszcze długo Niemcy, ale nie my.

Wobec tego, że Hitler nie dostał się do niewoli i nie stanął przed sądem jako przestępca wojenny, lecz, przeciwnie, ostatnie chwile jego zgonu otoczone są mgłą tajemniczości — nie wierzymy, choć wierzyć chemy, oficjalnym komunikatom i nie sadzimy, że najcichszym ze zbrodniarzy, jacy kiedykolwiek chodzili po ziemi, umarł na prawdę.

Ten bluff nielotwo da się wykorzystać z psychiki niemieckiej. Będzie ujm trudo się wulascza niemiecka młodzieź, ta młodzieź, która wyrastała w cieniu panonacizmu i panonacizma się niemieców po całej Europie.

Człowiek zasadniczo nie wierzy w abstrakty, w rzeczy pozamysłowe, niedotykalne. Natomiast jeżeli w mózgu jego powstanie przedmiot przekonania, że abstrakcyjny przedmiot jego wiary jest cieleny i może być widzialny — wiara tu istnieje przez setki, tysiące lat!

Adolf Hitler oblekając zgon swój w mgłę niejasności chciał budować swoją i nazizmu długowieczność, albowiem prawa, które rządzi psychiką ludzką, prawa czysto przyrodnicze, niezmiennie są od tysięcy lat i niezmiennie pozostaną na zawsze.

W salach Karymbergi urosić się będzie nad łacami oskarżonych cieni wódza niemieckich faszystów.

To on był wszystkim winien — hić się beda w pierśi hitlerowskiej wielkorządca: gauliterowie i ministrowie.

On — i nie on — winien był narod niemiecki. Hitler bowiem tylko najbardziej niebezpiecznym w swej postaci — zbroźność i krawiżność niemiecka. Długota dla nas musi być nieważna, czy on żyje, czy nie. Ale musimy pamiętać: narod niemiecki pozostał.

Drż jest pobity i upokorzony, ale nie wolno nam zapomnieć, że psychika niemiecka nie została zmieniona, że jest taka sama dziś, jak rok temu, kiedy Niemcy palili domy w Warszawie i kiedy setki tysięcy polskich dzieci, kobiet i starców były wzięte na śmierć i zagładę.

Musimy wiedzieć: nie ma legendy Hitlera. Jest tylko jego bluff.

A fakt istnienia tego bluffu powinien wzbudzać w nas ustawicznie ostrożność i czujność, wysostrona aż do ostateczności. Nie ważne, czy zginął, czy nie. Najważniejsze, że zginął, które posied, mogą trwać, a płon z nich oby nie był dla nas trzęsawcem.

Karol Poznanski

Było to przed Hitlerem...

Jak monarchijczy zabawiali się w „polską kuchnię”

Równo lat temu czternastu, wracając z Paryża i Genewy, zatrzymałem się w Monachium. Do Paryża udam się na międzynarodową Wystawę Kolonialną, po co wówczas jeździłem nad Jeziorem Lemaniańskie...

któryś z biednych garnków, polskich garnków.

Jakież to podobie do amerykańskiej „demokratycznej” zabaweczki z Coney Island: kanczukowego Murzyna wali się co się pleciami po twarzy, a nokant również jest wynagradzany premią. Murzyn dla Amerykanina — to prawie nie człowiek.

Oburzony poleciałem do naszego Generalnego Konsula. Telefon, interwencje, protesty. Ze strony niemieckiej — sołenne przyrzeczenia. „Oktoberfest” trwał, czas

mijał, a publiczność dalej bawiła się zajadłym tuczeniem polskich garnków.

Powiecie może, że bladość opisuje? Nie zgodzę się z Wami. Gdy kiedykolwiek słyszę bajecki o „dobrych” Niemcach, zaraz pojawia się dawno widziany obrazek: starszy, jowialny pan, ubrany po bawarsku — krótkie, skórzane spodnie, zielony kapelusz z kłką, z grymasem wściekłości i nieważności, na twarzy wali kulami w garnki, a tłum go oklaskuje.

Przeleź to takie proste: drewniane kule zamieniają się na „rozpylac”, zamiast polskich garnków ustawia się polska ludność. Tylko wyrasza twarz się trzeba zmieniać. I dlatego na „dobrych” Niemców nikt nigdy mnie nie nabierze.

Był piękny, ciepły październik 1931 roku. Dwa lata miały upłynąć, zanim Hitler objął w Rzeszy władzę. W owym czasie Monachium, główna siedziba ruchu hitlerowskiego, nie traktowało go jeszcze serio...

Przekłamawana, na którą zbył wiele niektórzy stawiali, „nienawistość” katolików, podobno „Jagodnych”. Bawarczyków do protestanckich „krwiożerczyków” Prusaków kwiffa, w całej pełni. Pomnik Bismarcka wzniesiono gdzieś w kacie nad Izarą, wchło go obłano jakimś świństwem, czy też wręcz uszkodzono. Prusaków, rozpoznanych po akcie, w przystępie dobrego humoru walono po psyskach. Przy stołkach kawiarzanych opowiadano następujący kwiał:

Pewien berlińczyk, zwiedzający Monachium, zagadnął swego przewodnika, zdziwiony tu mógł spędzić noc pełną wrażeń, jak np. w Paryżu na Montparnasse.

— O emocje panu chodzi? — spytano. — Ależ to nie łatwiejszego! Niech się pan tylko przedzie wieczorem do „Hofbräuhaus-u” (największa monachijska piwiarnia, mogąca pomieścić jakich do tysiąca osób), tam niech pan stanie po środku i głośno oznajmi, że jest pan berlińczykiem. Emocji panu nie zabraknie!

Istotnie, marny byłby los Prusaka, gdyby w „Hofbräuhaus-ie” dostał się w ręce rozochoczonego nadmiarem wyżłapanego piwiska publiczności!

— Ale cóż z tego, jaki stad ma wniosek płynący dla nas? Zaden!

W centrum Monachium na Ludwigsstrasse stała „Feldherrnhalle”, pomyslna jako pomnik żaloby. Wnętrze ozdobione było, (pisze w czasie przeszłym, gdy nie wiem, czy pomnik ocalał przed bombardowaniem) kamiennymi wiekami z nazwami „utraconych” prowincji i wymownym napisem: „One powroca!”, „Posen”, „Gnesen”, „Pommern”, „Oberschlesien” figurowały na naczelnym miejscu...

Gdy po raz pierwszy koło tego pomnika-mauzoleum przejeżdżał autokarem kłosem z monachijskich biur podróży w towarzystwie sporego grona zagranicznych turystów, przewodnik nasz, z parzyską swadą udzielający objaśnień, wskazał na dwa lwy kamienne, strzegące wejścia: — Oto są dwa lwy — powiedział z humorem. — Jeden bawarski, a drugi pruski. I dlatego nigdy na siebie nie patrzają! W istocie, oba lwy głowy miały od siebie odwrócone.

Międzynarodowemu towarzystwu z autokaru podobał się bardzo ten kwiał. Ale do wzięcia przewodnik nie dopowiedział. Że to oba lwy — i bawarski i pruski — nie patrzą na siebie, strzegąc wiernie tego samego: „utraconych” prowincji, które „mają wrócić!”

Trąflem w Monachium akurat na do roczne święto ludowe „Oktoberfest”. Na październik zjeżdżali do Monachium z całej Niemiec różni przedsiębiorcy widowiskowi. Montowano najrozmaitsze kolekcje, młyny diabelskie, karuzele, pawilony okropności, teatrzyki. I wszędzie oczywiście oświetlenie, a obok nich jadalnie z całym oprawionym wnętrzem, uwieszonymi za nogi. Ociekające krwią kawały mięsna obracały się na rożnach na oczach gości. „Oktoberfest”, w którym brało udział dostojnie całe Monachium z bracia artystyczna na czele, gromadził też tłumy turystów z bliższych i dalszych okolic.

Gdy tak kłosem wieczorną, zmieszany z rozbowianym tłumem, krążył po tym bawarskim-festynie, zwrócił mi uwagę fascynujący napis na jednym z pawilonów: „Original Polnische Küche”. „Oryginalna polska kuchnia!” A to co znów takiego? Poszedłem obejrzeć to dziw. I zobaczyłem... Posłuchałem:

Pawilon miał przedstawiać wnętrza polskiej chaty. Gliniana kuchnia. Nad nią olbrzymi okap. Obok na ścianie podłoga, a na nich ustawiane z rzadka gliniane garnki. W odległości paru metrów rozciągały się sznur. Nie pamiętam, za 50 fenigów czy też za markę otrzymywało się dwie drewniane kule — jak do krokietu, stawało za sznurem i walilo kulami w garnki. Celny rzut wynagradzany był „cenna” premia z garbki: tombakowym pierścieniem ze szkiełkami, żelaznymi kolejkami, kogelnicami, który był jednocześnie i piszczałką i skarbonką.

Okrucieństwa niemieckie na jęczkach radzieckich w Norwegii

MOSKWA. — Agencja Tass donosi, że dzienniki norweskie przytaczają nowe fakty, ujawniające morderstwa dokonane przez hitlerowców w Norwegii na radzieckich jęczkach wojennych. Dziennik „Arbeider Bladet” pisze, że na cmentarzu koło Bergen zostały wykryte mogiły, w których niemieccy chowali zamordowanych. Znalezione 30-ci mogił ze zwłokami jęchów, a których niektórzy byli rozstrzelani, a niektórzy zabici w inny sposób.

Dziennik „Dagbladet” donosi o śledztwie, które ma miejsce w Kristians Sals. Policja od dłuższego czasu podejrzewała, że niemieccy przetrzymywali i chowali jęchów radzieckich na niewielkiej wyspie, znajdującej się niedaleko od miasta. Podejrzanie to znalazło potwierdzenie w zeznaniach złożonych na śledztwie przez 2-ech pracowników gestapo Glemba i Majera. Śledztwo prowadzi angielski kapitan Woods razem z dyrektorem policji, norweskiej, kierownikiem oddziału miejskiego medycyny sądowej oraz innymi osobami. Według danych policji, na wyspie znajduje się 25 mogił, są zwłokami radzieckich jęchów wojennych

sposród, których część została zabita przez Glemba, a reszta przez Majera. Obydwa współpracownicy gestapo zeznali, że jęchów rozbiłramo, a następnie zabijano strzelcem w ciemle na brzegu mogiły. Dziennik donosi, że przy rozkopywaniu mogli pracują żołnierze niemieccy.

GENERAL GORDON BENNET PRZED SADEM WOJSKOWYM

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Sidney, że b. komendant australijskich sił zbrojnych na Malajach, generał pułkownik Gordon Bennett, stanął przed sądem wojskowym w związku ze swą ucieką z Malajów po upadku Singapuru. Gen. Gordon Bennett zwrócił się do władz z propozycją, żeby swą jego była rozpatrywana niezależnie od władz wojskowych na publicznym posiedzeniu trybunału. Propozycja ta nie została przyjęta, wobec czego gen. Gordon Bennett oświadczył, że lepiej będzie dla jego przyszłości i opinii, aby zarówno on, jak i jego obrońca, wycofali się z procesu. Sprawa będzie przeprowadzona przy nieobecności oskarżonego.

Protest francuskich Związków Zaw.

PARYŻ. — Przewodniczący Francuskich Związków Zawodowych, założył w imieniu robotników francuskich, ostry protest przeciwko udziałowi przedstawicieli Argentyny w obradach Międzynarodowego Biura Pracy. Obrady Międzynarodowego Biura Pracy, rozpoczły się 16 października, bez udziału przedstawiciela Argentyny, wobec czego przypuszczano, że nie zjawi się on na konferencji. Jednakże dnia 26 października zjawił się przedstawiciel Argentyny na sali obrad. Leon Jouhaux złożył w związku z tym następujące oświadczenie: „Zebrała Delegacja Robotnicza, protestującą jak najeńszczyźniej przeciwko udziałowi w obradach delegata Republiki Argentyńskiej. Przyjeżdżając do naszej Organizacji przedstawicieli Wolnych Włoch. Odmawiamy na tomistat przyjęcia przedstawicieli faszystmu. Delegat robotniczy brytyjski Joseph Halls-worth oświadczył, że solidaryzuje się z pro

testem Leona Jouhaux i nie chce kontynuować obrad w obecności przedstawicieli faszystmu

MIĘDZYNARODOWKA SOCJALISTYCZNA

PARYŻ. — Delegaci Partii Socjalistycznej Ameryki Łacińskiej, zwrócili się do przewodniczącego Francuskich Partii Socjalistycznej Leona Bluma z propozycją utworzenia nowej Międzynarodowej Organizacji Socjalistycznej, do której należałyby partie socjalistyczne całego świata.

INTERPELACJA W IZBIE GMIN

LONDYN. (PAP). — 60 deputowanych parlamentu brytyjskiego, członków Partii Pracy, wniosło interpelację z protestem przeciwko użyciu wojsk brytyjskich dla wzmocnienia francuskiego i holenderskiego imperializmu na Dalekim Wschodzie.

NA KONFERENCJI W QUEBEC

NOWY JORK. — Wicepremier Mikolajczyk, który stoi na czele polskiej delegacji na międzynarodowej konferencji H. A. O. (Organizacja Wzajemności i Rolnictwa), został wybrany członkiem komisji głównej.

W związku z tym wygłosił wicepremier Mikolajczyk przemówienie w którym podkreślił, że niebezpiecznie jest taki stan rzeczy, w którym jedne narody cierpią niedostatek, a u innych nadmiernych zbiorów daje się odczuć brak bezpośrednich nabywców.

ZEBRANIE LEWICY FRANCUSKIEJ

PARYŻ (Antena Wl). — W piątek 26 b. odbyło się w Paryżu wspólne zebranie trzech najpotężniejszych ugrupowań działającej Francji, a więc partii komunistycznej, socjalistycznej i republikkańskiej. Jest to pierwsze wspólne zebranie od chwili wyborów. Na konferencji rozpatrywane były punkty programu wysunętego przez Rade Oporu. W razie osiągnięcia porozumienia uchwały przy wymienionych trzech partii zostaną przedłożone generałowi de Gaulle, jako podstawy programowe nowego rządu francuskiego.

AUSTRIA PRAGNIE BYĆ CZŁONKIEM NARODÓW ZJEDN.

PARYŻ (PAP). — Kanclerz austriacki Dr. Renner oświadczył korespondentowi France Presse, że Austria pragnie wyjść z odosobnienia, w którym była zmuszona żyć przez 7 lat i zająć, jako państwo suwerenne, należne jej miejsce wśród Narodów Zjednoczonych.

SYTUACJA W INDOCHINACH

PARYŻ. — Radio paryskie donosi, że wojska francuskie w Indochinach rozpoczęły nowe operacje przeciwko powstańcom w rejonie Saigona. W rezultacie skombinowanych działań francuskiej fletyboty morskiej oraz żołnierzy wojsk kolonialnych i spadochroniarzy zostało zajęte miasto Myt ho. Operacja jest wspierana przez oddziały francuskie z okolic wojennych, znajdujących się przy ujściu rzeki Mekong.

SYTUACJA NA JAWIE

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Batawii, że premier t. zw. rządu jawajskiego dr. Soekarno wyraził zgodę na omówienie z przedstawicielami rządu holenderskiego wytworzonej sytuacji.

O ZAWARCIE TYMCZ. TRAKTATU POKOJOWEGO Z WŁOCHAMI

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że włoski minister spraw zagranicznych Alcide de Gasperi zwrócił się do rządu angielskiego z propozycją zawarcia tymczasowego traktatu pokojowego z Włochami. Ponieważ zawarcie ostatecznego traktatu pokojowego napotyka na trudności i wskutek tego nie można się spodziewać rychłego rozwiązania tej sprawy, mocarstwa sprzymierzone powinny przede wszystkim ministra Gasperi — zawrzeć z Włochami tymczasowy traktat pokojowy.

Agencja Reutersa zwraca uwagę, że również zawarcie tymczasowego traktatu pokojowego napotyka na przeszkody, a mianowicie: warunki pokojowe muszą być oparte na pewnych umowach, w których ważną udział także mocarstwa, które nie okupują obecnie Włoch. Ważną przeszkodą jest także kwestia granic państwa włoskiego, które dotychczas nie zostały ustalone.

»Prawda« o procesie zbrodniarzy w Belsen

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł znanego prawnika profesora Trainina na temat procesu zbrodniarzy z Belsen.

„Zbrodniarze z Belsen — pisze prof. Trainin — zachowują się jak obrażone dzieci. Wydaje się, że zdziwili się oni bardzo, iż można ich oskarżać. Taka sama jest postawa obrońców oskarżonych. Ta oryginalna postawa znalazła pełny wyraz w przemówieniu głównego obrońcy majora Windwooda. Mjr. Windwood zachowuje się w sądzie z wyszukana kurtuazją ale jednocześnie jest on wyraźnie stronniczy w swojej dżentelmenery. W swym przemówieniu obrońca zbrodniarzy z Belsen oświadczył m. in.: „Nie chce wcale zszakować o problemy prawa międzynarodowego”. W rzeczywistości jednak jest zupełnie inaczej. P. Windwood niejednokrotnie powołuje się na prawo międzynarodowe i to w sposób dość oryginalny. Zabranie okręgu sudeckiego przez hitlerowców Niemcy brzmiały w interpretacji P. Windwooda jak na stopniu: „Na skutek prawa, wydanego 21 listopada 1938 roku okręg sudecki został przyłączony do matczynej „Zabranie Gdańska przez hitlerowców wygląda następująco w interpretacji P. Windwooda: „Wolne miasto Gdańsk na skutek własnego zrywania przyłączyło się do państwa niemieckiego”. Nie trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób P. Windwood omawia problemy, w których uważa się za eksperta. Jest on ekspertem w sprawie obywateli koncentracyjnych oraz w sprawie antysemityzmu. Omawiając sprawę obywateli koncentracyjnych, Windwood wspomina o historycz-

nego oświadczenia: „Niemcy nie wymyśliły obozów koncentracyjnych. Pierwsze obozy koncentracyjne naszych czasów zostały stworzone przez władze brytyjskie, podczas wojny południowo-afrykańskiej, celem internowania w nich niepodlegających elementom na czas trwania wojny”. Mjr. Windwood uważa, że w ten sposób kwestia obozów koncentracyjnych została wyjaśniona: Obozy koncentracyjne istniały w przeszłości i pozostały. Zapomniał jednak, że w Belsen i w Oświęcimiu były nie tylko obozy koncentracyjne, lecz także komory gazowe i krematoria, w których niejednokrotnie palono żywych ludzi. Te fakty nie macją spokoju P. Windwood. Wprawdzie gotów on jest przyznać, że w hitlerowskich obozach koncentracyjnych nie wszystkie obojczyki odbywały się, jak należy, ale trzeba to — zdaniem jego — przypisać zaprępieniu. Poza tym nie znajduje on nie godnego uwagi w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Następnie mjr. Windwood musi dać wyjaśnienia, dotyczące reżimu hitlerowskiego, którego wynikiem było zamordowanie czterech milionów osób w Oświęcimiu. Tym razem Windwood sięga do argumentów, których źródło leży w drugiej jego specjalności — antropologii. Tutaj stanowisko mjr. Windwooda cechuje tak wielka prostota i bezpośredniość, że nawet obrońcy Streichera w norwimberskim procesie nie mogliby się na nią zdobyć. Według zdania Windwooda sami więźniowie ponoszą winę za reżim śmiertelny, ustanowiony w obozach koncentracyjnych w Belsen i w Oświęcimiu: „Internowani, którzy znajdowali się

w niemieckich obozach koncentracyjnych, należeli do typu ludzi stojących bardzo nisko pod względem moralnym” — oświadczył P. Windwood. — Uważam, iż były to szumowiny z getto środkowej Europy. Znajdowali się między nimi ludzie, którzy mieli bardzo słabe pojęcie o tym, jak należy się zachowywać w życiu codziennym i nie mogli nauczyć się tego, czego od nich żądano. Jasnym jest, iż wobec tego zadania personelu nadzorczego były bardzo trudne.”

W podobnych słowach P. Windwood zamknął dalszą część swojej mowy obrończej. Ogólna atmosfera procesu atawa się jasna: W Lueneburgu broni się faszystowski w faszystowski sposób. Ważną kwestią jest tutaj na pewno nie kwestia P. Windwooda. Proces ten ma ogromne polityczne znaczenie.

Szereg procesów hitlerowskich zbrodniarzy wojennych odbył się w najbliższej przeszłości. 20-go listopada rozpoczęło się ogromny proces 24-ech głównych zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norwimberdze. Zadaniem tych procesów jest nie tylko wymierzenie sprawiedliwości zbrodniarzom wojennym za popełnione przez nich zbrodnie, lecz także, i to przede wszystkim, zadanie ostatecznego moralnego i politycznego ciosu faszystom. Uwierzenie sądu przez obrońców jako trybunały dla szerzenia propagandy faszystowskiej jest niebezpieczeństwem, które należy bezwzględnie unajdować.

Należy to zrobić w imię sprawiedliwości, w imię pokoju i w imię interesów wszystkich milijonów pokój narodów świata.

KRONIKA

Manifestacja żałobna b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych.

Związek b. Więźniów Ideowo-Politycznych z lat 1939 - 1945 organizuje w dniu 1 listopada (dzień Wszystkich Świętych) manifestację żałobną na cmentarzu na Kulach nad grobem ofiar krwawego terroru niemieckiego.

Zbiórka przed lokalem Związku ul. Kopernika Nr. 6. Wymarsz z transparentem na cmentarz odbędzie się o godzinie 15-ej (3-ciej po poł.).

Zarząd Związku apeluje do wszystkich b. więźniów obozów koncentracyjnych i więźniów, ich rodzin oraz ogółu społeczeństwa o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystości.

Uwaga: Weterani Powstań Śląskich

Dnia 1-go listopada br. o godz. 11 zebrań wszystkich członków Zw. Weteranów Powstań Śląskich przed domem Nr. 24 przy ul. Fabrycznej skład nastąpi odmarz na cmentarz św. Rocha w celu złożenia wieńca na grobie kotegów poległych w Powstańcach Śląskich.

Nabożeństwo żałobne za poległych pracowników Zarządu Miejskiego

Wśród pracowników Zarządu Miejskiego nie brakło ludzi, którzy zyciem swoim zdokumentowali miłość do Ojczyzny i wolności. Ze wszystkich wszakże wydzielił największe ofiary poniedział Wydz. Adm. Zarządu Miejskiego. 11 osób zostało straconych 8 wywieziono do obozów (z tych zaś 5 dotychczas nie wróciło). 24 było więzionych.

Za spokój dusz tych, którzy zginęli, zostanie odprawione w dniu 1 listopada 1945 roku o godz. 10.30 na Jasnej Górze w Kaplicy Matki Boskiej nabożeństwo żałobne.

Nabożeństwo żałobne za dusze 10 rozstrzelanych

Za dusze pierwszych 10 zakładników rozstrzelanych na ul. Wieluńskiej 1 listopada 1943 r. zostanie dnia 1 listopada rb. o godz. 10 rano odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwo to rodziny Zmarłych zapraszają przyjaciół i znajomych.

P. U. R. w nowej siedzibie

Państwowy Urząd Repatriacyjny. Powiatowy Oddział w Częstochowie, podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 27 października 1945 r. biura jego zostały przeniesione z Alei Najów, Maryi Panny Nr. 41 w Aleję Najów, Maryi Panny Nr. 53, i p. Punkt Etapowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego pozostaje na miejscu.

Ub. Społeczna i Fundusz Pracy obciążają pracodawcę

W Dzienniku Ustaw z dnia 13 b. m. ogłoszono dekret o uiszczaniu przez pracodawców całości składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy.

Dekret postanawia, że części składek na ubezpieczenia społeczne i na Fundusz Pra-

cy, potrącane dotychczas z zarobków pracowników, obciążają w całości pracodawców. „Przepisy dekretu stosuje się również odpowiednio w ubezpieczeniu emerytalnym robotników rolnych oraz w ubezpieczeniu pensyjnym górników i hutników.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1945 r.

Do Kierowników Komitetów Domowych

W związku z apelem Prezydenta Miasta z dnia 27 października b. r. przypominamy, iż wszyscy kierownicy Komitetów Domowych mają się zgłosić do Komisariatów M. O. swoich dzielnic.

Tempy handlarzy narkotyków

Jako jedna ze spuścizn ostatniej wojny pozostał nam szeroko rozwinięty nielegalny handel narkotykami i środkami odurzającymi. Aspołeczne jednóstki lub wręcz kryminalistycznie trudną się pokatym dostarczaniem morfiny, kokainy, eteru i t. p. Nie trzeba też wyjaśniać, na jak wielkie straty naraża to i tak zrujnowane przez wojnę zdrowie naszego społeczeństwa.

Kielecka Okręgowa Izba Aptekarska z siedzibą w Częstochowie apeluje do urzędów państwowych, instytucji społecznych i szerokiego ogółu społeczeństwa o wzięcie udziału w tipieniu plagi nielegalnego handlu narkotykami. Wszelkie informacje w tej sprawie należy bezwzględnie kierować pod adresem Izby Aptekarskiej, Częstochowa.

Olsztyn - miejsce zbiorowych mogił

W tych krajach Europy, które były pod okupacją hitlerowską, istnieje wiele miejsc zbiorowych mogił. Prócz wielkich obozów wylizywania: Majdanka, Oświęcimia i Treblinki, jest niezliczona ilość pomniejszych miejsc kaźni i egzekucji, o których nie powinniśmy nigdy zapomnieć, a zwłaszcza teraz przed Dniem Zaduszym.

Zbliża się Święto Umarłych, a wraz z nim powstaje myśl o okropnych dniach okupacji hitlerowskiej. Nie od rzeczy będzie przypomnieć o tym, co przytrafiła Częstochowa w czerwcu 1940 r., gdy pierwsze tran spozyt niemieckich więźniów przetransportowano do Olsztyna. Trudno wprost opisać, jakie panowały wrażenia po pierwszej, zbiorowej egzekucji, która była przeprowadzona w dniu 29 czerwca 1940 r. Wiadome jest tylko, że na każdej twarzy można było zauważyć łzy i smutek.

Pierwszymi zwasztatami egzekucji w Olsztynie byli zwasztatni faszysti, potem za nimi nadjeżdżały autobusy wypełnione po brzegi ludźmi ekzanimi na śmierć. Za niezgodnymi z mow posuwali się autu, pełne faszystów, i takowa prokuracja.

Doślad zbrodniarze hitlerowscy tych ludzi wiozą?

Niedługo czekano na odpowiedź. Lotem brykawkiewy rozchodzila się w mieście tragiczna wieść: Olsztyn.

Po odjeździe sprawców z łaską olsztyńskiego co odważniejsi udawali się na miej-

wa, II Aleja Nr. 23, tel. 20-39, a w wypadkach pilnych, - przestępców, sprzedających narkotyki, oddawać w ręce organów porządkowych.

Z zebrania przedwyborczego „Huty Częstochowa”

Dnia 24 b. m. na terenie Huty Częstochowa odbyło się zebranie przedwyborcze. 1600 robotników wysłuchało sprawozdania przewodniczącego Rady Zakładowej ob. Masłonia, który zobrazował działalność ob. w chwili wyzwolenia. Ob. Masłonia podkreślił moment zabezpieczenia warsztatów pracy, opuszczonych przez okupanta, charakteryzując jednocześnie wysiłki Rady Zakładowej, celem stworzenia możliwych warunków sprawozdających. Omówił także sprawę trudności transportowych.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel PPR ob. Zientarski, przedstawiając zebrany trudności, jakie istniały w chwili wyzwolenia. Jednocześnie mowa uwiódnił, w jaki sposób klasa pracująca trudności te pokonywała i pokonuje, omówił również dążenia do usunięcia wszelkich braków, jak rozłożenie opieki nad dzieckiem i inżynierowanie w s. pracach mieszkaniowych.

Z zamienia PPS przemawiał ob. Gronkiewicz, który scharakteryzował działalność PPS i stwierdził, że kandydaci PPS są ludźmi doświadczonymi i wyprobowanymi. Podkreślił także dążenia kapitału angielskiego, który chce doprowadzić do odrodzenia potęgi Niemiec. Mowa napiętnował o pomoc pewnych odłamów chłopstwa przy zdawaniu świadectw rodzimych, na skutek propagandy reakcji rzeźnicy. W zakończeniu wyjaśnił zebrany, jak należy przeprowadzać wybory do Rad Zakładowych.

K. W.

Fraski i wierszyki

Frank ma być sądzony

Ostatnie notowania
We wszystkich wielkich bankach
Z europejskich walut
Najmniejszą stów Franka.

W. L. Brudziński.

Mecz szachowy

R. K. S. „Stradom” — „Union-Textile”
We wtorek, dnia 30 b. m., o godz. 17-ej w świetlicy fabrycznej „Union Textile” odbędzie się powyższy mecz szachowy.

Imprezą ta budzi wielkie zainteresowanie, gdyż drużyna Stradoma po wysokim zwycięstwie nad Skra, zapowiada się dobrze; zespół zaś Union Textile przedstawia samych znanych w Częstochowie - bardzo silnych szachistów, m. in. Borkowskiego i Wiewczorka. Wstęp bezpłatny. H. S.

Pisarka do swolich czytelników

Współpracowniczka naszego piama, Stefania Podhorska-Okołów, której cały dorobek literacki apłonal pod gruzami Warszawy, zwraca się z serdeczną prośbą do wszystkich osób, posiadających jakiekolwiek jej prace drukowane, podpisane już to całym imieniem i nazwiskiem, już to literami S. P. O., zwłaszcza książkę „Kobielec piszą”, o łaskawie ich wypozyczenie autorce, - Bibliotece Miejskiej w Częstochowie, Aleja 22, 1 piętro, od godz. 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 19-ej codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Noce dyżuru aptek

W tygodniu od dnia 29 października do 4 listopada dyżurami następujące apteki: „Śląska” - ul. Marz., Zymierskiego nr. 4. „Staromiejska” - St. Rynek nr. 30. K. Lembkiego - Raków, Limanowskiego.

Kronika Skarżyska-Kamienna

Czy dziś jest pora na budowę nowych kościołów?

O. O. Franciszkanie zwrócili się z prośbą do Zarządu Miejskiego w Skarżysku-Kamiennym o przydzielenie im terenów miejskich pod budowę nowego kościoła.

Należałoby tę sprawę rozpatrzyć i zastanowić się, czy w obecnej dobie powojennej nie mamy innych bardziej palących zadań do wykonania w Polsce Demokratycznej. Pomyślimy ile nędzy jest u nas, ile sierot i wdów czeka na jakąś pomoc.

Zamieszko kościołów, bo modlitwa może nas ratować w tych, które mamy, budować należało sierotom, duchy dla starców, zakładać pomocnicze kuchnie miejskie, iść z pomocą tym najbardziej ubogim, mizernym, spalonym najędzniejszym wojny. Myślę, że miłsza będzie ta ofiara Bogu, niż nowy kościół. Odbudujmy najpierw fabrykę, aby dać możliwość pracy ludziom, a co za tym idzie poprawny warunki bytu całego społeczeństwa. Zaimmy się szkolnictwem i innymi bardziej palącymi zadaniami powojennymi. A kiedy już nie będzie się syczało, to tyle a tyle stracił jest bogi i bez chleba, że dzieci nie mają się gdzie uczyć, że brak szkół i t. d. wtedy dopiero pomyślimy o budowie nowych świątyni.

Myślę, że właśnie te sprawy wyżej wymienione są pilniejsze i że Pan Bóg wysłucha naszych modłów na razie i w tych kościołach, która mamy. C. K.

Wspaniała „spadkobierczyni” Glorii Mill

okazała się nieznana jeszcze częstochowskiej publiczności Janina Jabłowska, godna w każdym calu miana gwiazdy filmowej. Umiejętnie nakreśliła przebieg dżetowe kobiety oświeczonej, oficjalnej a jednocześnie pełnej serca. Pięknymi piosenkami oblaświwała momentalnie widownię, a toalety przy jej aparacji błyszczały trzykrotnie awą wspaniałością. Swoją drogą Dyr. Krotka ma szczęście w doborze zespołu, bo poza asami gościnie występującymi ma we własnym zespole tak wspaniałe artystki, jak Janina Łukowska, która w „Jasiu” pięknie pokonywała trudności roli, a poza tym śpiewa i tańczy! Pupilka naszej sceny zbiera brawa już z chwila wejścia na scenę. Ods za okaza jej pięknych możliwości. - ba i wszystko na miarę wielkiej sceny!

I znów ukłona w stronę reżysera - bo znaliśmy świętego baletmistrza Wacława Zwolińskiego, ale nie wiedzieliśmy, że w doborzym roku robi się aktorem. W Zwoliński, jako Tomek, zadawolił gusty najbardziej wybredniejszych byłowców teatru. Jego „podstawy” przy nakrywaniu stołu i taniec orientalny z J. Łukowską z drugim obrazie - to sceny godne wielokrotnego oglądania. Po rolę nie sięgnął do fałszywej szufladki.

Zebrała na sali palestrę przerażał Miścisław Miścisławski w roli sędziego. Trzeba przyznać, że w rolę włożył cały swój wigor i ferment żyłowy. W spósofach swoich miał wyłącznie pożądaną szarżę i szerszy humor.

Miejscowi adwokaci natomiast miszkali wargami, a salowym uznaniem oglądające Zdzisława Łaburkiewicza, jako zdecydowanie obrońcę sądowego Szampittra. Rola awa (a raczej rolę, bo grał poza tym epizodycznie kompozytora) wypełnił bez zarzutu w tej ucieleśnieniu komedii. Helena Zarembina, jako hrabina, Daunta

Wodnyńska, czarna Dinah, piękna Krystyna Pachowska - sekretarka, Roman Cirin sugestywny Scott, Edmund Płofski w dwóch świętych odczytach, uświetniali większymi epizodami ten miły spektakl!

Nie podobna wyszerzgołnic licznego zespołu, który dobrze się zasłużył sobotniego wieczora; nie chcąc nikogo pomijać, powiem ogólnie, iż grano sztukę ze szczerym humorem i tempem. Główny i pięknie brzmiały śmiech publiczności towarzyszył bez przerwy perypetiom tej miłej historii! „Jasia u raju bram”.

Ale jeżeli już po alfabecie rozdać wszystkim cukierki, to najpiękniejszą czekoladkę musi dać art. malarszy WL Wagnersowi za przepych dekoracji, jakich scena nasza od lutego nie widziała. Brygadier personelu technicznego Edward Duch wienem podziękować awym współpracownikom i elektrotechnikom za wzorowe stawianie sceny i światła. Naprawdę zdumiewała sprawność i poprawność.

Przepaszmam. Jeszcze dwie pozycje - to muzyka i choreografia. Kompozytor Alojzy Klucznik, jednocześnie współuczestniczący z Ireną Garztecką-Jarzębską pianista byli przedmiotem entuzjastycznych awyci. Wreszcie coś o strasznie podobającej mu się muzyce i jej wykonaniu powiedzić może recenzent teatralny!

Rodzinykiem komedii był w 1-szym obrazie balet Taczajny Wysockiej w składzie 10 baletnic, tańczących przez 15 minut (słowo honoru!). Odtaczony wali z obrazami wspaniale się prezentowali - a wreszcie, gdybym próbował o baletce T. Wysockiej napisać np. dwa set słów - 800 widów z premierą zdemolowałyby naszą redakcję. Częstochowa - kocha awój balet i śmieć! Mie zaimponowały Halsi Walska i siewst Walskowska.

Snyler uspokoił się nieco w 3-ym obrazie. Punktum kropka. E. K.

TEATRY MIEJSKIE

„Jaś u raju bram”

komedja muzyczna w 4 obrazach M. Hemara, muzyka: Alojzy Klucznik. Reżyser: Roman Zawistowski, dekoracje: Wl. Wagner, baletmistrz: Taczajna Wysocka, przy fortepianach: I. Garztecka-Jarzębska i Alojzy Klucznik.

Teatr nasz przystąpił się po amerykańsku Hollywood Nowy, zreszta doskonale napisany nabytek naszego teatru: komedia muzyczna, rozwzwnia nas swoją dziecinadą błahością. Trzęść właściwie żadna, zacięciem życia do zakresu życia zmysłowego, brak zainteresowań światem duchowym, no prostu a-duchowości, a-moralności i a-sprawiedliwości. Ale - zobaczcie, drodzy Czytelnicy, ile w tej przemielonej komedii włożył wysiłków dyrektor, reżyser, kompozytor i zespół.

Czy trzeba streszczać tę komedję? Nie! Trzeba zobaczyć... A wykonanie! Powiedmy sobie z góry, że komedia muzyczna tego typu (trochę p. Klucznik wziął od Je-natky'ego, a t. zw. autor M. Hemar - też niekoniecznie jest autorem!) należy do typu sztuk, o wykonanie których w tak cudownym stylu naprawdę nie podejrzewaliśmy naszej dyrekcji.

Był sobie u nas spektakl p. t. „Tylko dla dorosłych” (recenzent ze względu na choro-ba, nie oglądał) podobno wspaniale wy-giżdany i dlatego z tym większą satys-fakcją pisze o „Jasiu u raju bram” - naprawdę jest coś do „Amianin” i plakania. Miękkim blask światła Hollywood i atel-ier filmowe, szampańskie baia, na których kradna kolia perel, groteskowy sąd z nie-poważnym jurysm, to rzeczy bezwzględnie u nas spoznane. Sztuka bawi nas - ale-sia melodia - a jeżeliby jeszcze wśród różnorodnych pracowników ateliera zna-

lazi się np. Czech i zapytał: *Hej to budo-plast!* to my widzowie chorem odpowie-my, że za taki spektakl cała Częstochowa i to ochnie!

Naprawdę warto się „rozzerwać” - do-ogonka przy kasie! Przyzywajcie! - Nie-oszacowana sposobność zobaczenia, że sce-na częstochowska to naprawdę coś dzisiaj lepszego od szeregu scen metropolijnych.

Rakiety dowcipu, którym na scenie sa-ledwie zdola się nadążyć, które się lekka i migocą (zbiorowe wspaniałe sceny w 4-ym obrazie w sądzie) - zawiązujemy reżyse-rowi i gościnie występującemu wykonaw-cy trynulowej roli Jasia Romanowi Zaw-istowskiemu. To, czym odbarza reżyser wi-da, można nazwać zbanalizowanym epi-te-m „szampańskim” oczywiście humor i ta-zawaze niezbedna nam lekka. Ta szecera-farsa, operująca karkołomnymi sytuacja-mi z doskonałym postawieniem figur, któ-re pod względem psychologicznego rysun-ku, wytrzymują wysoka miarę komediowa, wymaga ręki tylko tak wytrawnego reży-se-ra i aktora, jakim jest R. Zawistowski. - Ods za swobodnie znalazł w tych tartach!

Reżyserie B. Zawistowskiemu pozwolę so-bie nazwać wytworną. Jako aktor polaczył udownie szarżę groteskową z liryzmem odpowiedzianym za swoją psychologicznie-każda scena grana była przez niego w in-nej tonacji. „Jaś” w jego interpretacji był i jest wzorem swobody gry scenicznej i dobrego głosu.

